

Ks. PIOTR LISZKA*

RODZAJE SUBSTANCJI STWORZONYCH W TEOLOGII CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Energia niestworzona trzech Osób Boskich powoduje zaistnienie substancji stworzonych, które mają swoje wnętrze, swoją energię: duchową albo materialną. W tym wymiarze istnieją trzy rodzaje bytów stworzonych: aniołowie, świat materialny i ludzie – złożeni z ciała i duszy. Poszczególne substancje są ze sobą w jakiś sposób związane. Więzy Boga z wszystkimi substancjami stworzonymi jest oczywista. Bez niej nie ma niczego, pozostaje nicość. Substancje nie łączą się ze sobą bezpośrednio, lecz za pośrednictwem swego wyposażenia wewnętrznego. Ostatecznym podłożem istnienia bytów poza Bogiem oraz wszelkich relacji stworzonych są trzy Osoby Boskie.

WSTĘP

Bóg stwarza substancje materialne i duchowe. W niektórych substancjach materialnych stwarza życie. Ożywienie substancji materialnej może nastąpić poprzez stworzenie w niej energii życiowej: roślinnej albo zwierzęcej, albo ludzkiej. Tak wynika z opisów zawartych w Księdze Rodzaju. Z całości objawienia, zwłaszcza z Nowego Testamentu, wynika jednak, że ożywienie substancji materialnej

* Piotr Liszka – klaretyn (CMF), profesor doktor habilitowany nauk teologicznych (teologia dogmatyczna), profesor zwyczajny Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, kierownik Katedry Eklezjologii i Sakramentologii Instytutu Teologii Systematycznej Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu; e-mail: liszka.p@wp.pl.

człowieka, czyli ożywienie ciała, dokonuje się wtedy, gdy Bóg stwarza ludzką substancję duchową (duszę). Z tego wnika, że oprócz energii materialnej (w wielu formach, postaciach) i duchowej (boskiej, anielskiej i ludzkiej) w refleksji teologicznej trzeba uwzględnić różnego rodzaju energie życiowe. Rdzeniem teologii jest refleksja nad wzajemnym powiązaniem różnych substancji, energii i relacji. Refleksja nad powiązaniem między relacjami stanowi swoistą meta-refleksję. Dodatkowa trudność wynika stąd, że w niektórych ujęciach osoba jest definiowana jako relacja (*relatio subsistens*), a z drugiej strony relacja jest jednym z pięciu konstytutywnych elementów osoby obok substancji, wnętrza, otoczki zewnętrznej i działania. Nie wystarczy podać rodzajów substancji występujących w teologii chrześcijańskiej. Nie wystarczy nawet ogólna refleksja nad wzajemnym powiązaniem substancji, relacji i energii. Potrzebna jest też refleksja nad ich odniesieniem do ich zewnętrznej otoczki oraz działania. Całość wymaga opracowania znacznie przekraczającego obszar artykułu, który ogranicza się do systematyzacji różnych substancji z nieznacznym zarysowaniem kierunku dalszych badań.

1. SUBSTANCJE STWORZONE DUCHOWE

Substancje duchowe stworzone są odrębne, nie tworzą jednej substancji ani z Bogiem, ani z innymi stworzeniami: duchowymi i materialnymi. Jeden wspólny byt przyjmuje panteizm: duchowy, materialny albo mieszany – materialno-duchowy. W takim systemie obojętne jest, czy materia jest objawem ducha, czy odwrotnie – duch jest wytworem materii. Natomiast pogląd uznający istnienie dwóch rodzajów substancji przyjmuje istnienie jednego – ogólnego bytu materialnego oraz wielu odrębnych bytów duchowych.

1.1. SUBSTANCJA DUCHOWA UNIWERSALNA – PANTEIZM SPIRYTUALISTYCZNY

Jedną z form panteizmu jest immaterializm¹. Tego rodzaju panteizm znany jest też jako idealizm metafizyczny lub spirytualizm. Materia jest w nim nieobecna albo zupełnie bez znaczenia, zmieszana z substancją duchową. Wielość bytów jest iluzją, jest tylko sposobem ujawniania jednego i tego samego bytu. W chrześcijańskiej trynitologii swoistym odpowiednikiem jest modalizm mówiący o trzech „osobach”, ale tylko w sensie trojkiego działania.

¹ S. JANECZEK. *Immaterializm*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 7. Red. S. Wielgus. Lublin 1997 kol. 77: „immaterializm (łac. *immaterialis* niematerialny), pogląd zaprzeczający realnemu istnieniu materii oraz sprowadzający całą rzeczywistość do idei lub ducha”.

Przeciwieństwem immaterializmu jest materializm, ale także pogląd uznający istnienie dwóch rodzajów substancji: duchowej i materialnej. Materializm to zwierciadlane odbicie immaterializmu – w ramach panteizmu. Drugi pogląd przeciwny immaterializmowi jest przeciwny panteizmowi w każdej jego postaci. Pozorna dualność występuje w filozoficznych systemach starożytnych. U Platona materia jest tylko cieniem idei, nie ma tego samego ciężaru bytowego. Arystoteles wyraźnie ogranicza się do materii, łącząc formę z substancją materialną. W jego ujęciu substancje jednostkowe są aktualizacją materii pierwotnej, którą utożsamiał z istniejącą wiecznie wszech-materią. Dopiero św. Tomasz z Akwinu odrzucił powszechny hilemorfizm, uznający istnienie pierwotnej materii, która byłaby wspólnym i powszechnym substratem całego stworzenia. Mówił on wyraźnie o substancjach duchowych (aniołowie i dusze ludzkie; *Summa Theologiae* I q. 75). Ich „materią pierwszą” nie jest materia, lecz idee znajdujące się w zamyśle Bożym. Substancja materialna w swej całości też ma w zamyśle Bożym swoją „materię pierwszą”, ale w akcie istnienia sama jest podłożem dla wielości bytów, form, sposobów istnienia, pozostając zawsze w swej jedności. W obszarze substancji duchowych taka wspólna całość nie istnieje².

W świecie materialnym przestrzeń traktowana jest albo jako podłoże dla substancji materialnych (Arystoteles traktuje przestrzeń jako coś odrębnego, niezależnego, w czym wszystkie byty się poruszają³), albo jako struktura utworzona przez jednostkowe byty materialne. W panteizmie spirytualistycznym nie występują byty jednostkowe. Wobec tego przestrzeń jest tworzona przez wsobne działanie ducha absolutnego. Uznanie istnienia bytów duchowych substancjalnych odrębnych pozwala dostrzec, że wytwarzają one przestrzeń duchową, która jest radykalnie inna niż przestrzeń materialna. Jest to przestrzeń personalna, relacyjna, utkana z relacji, czyli z osób, a dokładniej z działania wielorakich energii personalnych. Dusze ludzkie mają swoje miejsce w przestrzeni materialnej za pośrednictwem ciał, z którymi są personalnie związane. O miejscu aniołów w świecie materialnym można mówić w kontekście relacji stwórczej Boga z materią. Potrzebna jest wtedy refleksja nad powiązaniem aniołów z Bogiem. Schemat tej refleksji wyznacza schemat relacji między duszą Jezusa a martwym ciałem Jezusa; między śmiercią a zmartwychwstaniem. Nie ma bezpośredniej więzi substancji duchowej z martwą substancją materialną. Jest natomiast więź pośrednia, za pośrednictwem natury boskiej.

Ostatecznym podłożem wszystkich bytów stworzonych jest Bóg Stworzyciel, który wyznacza im swoje miejsce, stwarzając wraz z nimi ich relację wobec swego

² J.I. SARANAYA. *Okres scholastyczny*. W: *Historia teologii*. Tłum. P. Rak. Red. nauk. T. Dzidek. Kraków 1997 s. 109.

³ ARYSTOTELES. *O niebie*. Warszawa 1980; T. GRABIŃSKA. *Poznanie i modelowanie*. Wrocław 1994 rozdz. 5; por. T. GRABIŃSKA, M. ZABIEROWSKI. *Czym jest kopernikanizm?* W: *Przestrzeń w nauce współczesnej*. Red. S. Symiotiuk, G. Nowak. Lublin 1998 s. 71.

Stwórcy. Są one też w relacji do innych bytów stworzonych, również do świata materialnego, czyli też do materialnej przestrzeni. Wszystkie substancje stworzone są połączone za pośrednictwem swoich energii stworzonych, związanych z energią niestworzoną – z substancją Boga. Energia niestworzona, promieniując na zewnątrz substancji Boga (*ad extra*), stwarza świat. Dla św. Augustyna światło promieniujące z bytów stworzonych było czymś cielesnym, aczkolwiek bliskim niematerialności, niecielesności, było swoistym sposobem istnienia materii. Natomiast św. Jan z Damaszku, w ślad za Arystotelesem, zaliczał światło do przypadłości substancji materialnych, widząc w nim tylko jakość, pozbawioną własnego i niezależnego istnienia. Bliższy poglądom panującym obecnie w naukach przyrodniczych jest św. Augustyn. Bliski tym poglądom jest również biskup Lincolnu Robert Grosseteste, który czerpał wiedzę od św. Augustyna i od św. Bazylego. Za św. Bazylim przyjmował, że akt stwórczy odnosił do bytu w ogólności. Bóg stworzył całość kosmosu, a z tej całości wyodrębniły się byty jednostkowe. Tym samym również poszczególne światła nie zostały stworzone pojedynczo, lecz wyłonione z materialnego prabytu. Można powiedzieć, że wszystko jest światłem, wszystko jest energią, ale nie w taki sam sposób⁴. Z tych refleksji wynika wnioski o konieczności dalszej refleksji nad różnorodnymi rodzajami energii oraz nad ich wzajemnymi relacjami. Ważne jest nie tyle powiązanie różnych sposobów ujawniania się energii materialnej, co raczej powiązanie energii materialnej z duchową, stworzoną i niestworzoną.

Arystoteles zajmował się jedynie materią. Przyjmował jednak istnienie różnych jej odmian. Odróżniał materię ziemską i niebiańską. Byty niebiańskie i ziemskie różnią się nie tylko formą, ale i budulcem⁵. Dziś mówi się o istnieniu dwóch różnych rodzajów materii: jasnej i ciemnej. W starożytnym hellenizmie, pod wpływem starożytnych idei azjatyckich, tworzono systemy filozoficzno-teologiczne spirytualistyczne, w których pojawia się dusza powszechna, będąca źródłem poszczególnych bytów duchowych, a nawet bytów materialnych. Tego rodzaju wpływy i systemy pojawiały się również u myślicieli islamskich. Dla przykładu sufizm czerpał inspiracje z Indii bezpośrednio i pośrednio, poprzez hellenizm⁶. W takim ujęciu nie ma sensu zastanawianie się nad budulcem poszczególnych bytów, bo wiadomo, że jest wspólny, wszędzie ten sam. Badanie świata ogranicza się jedynie do zjawisk, do opisywania kształtów i jakości.

⁴ K. KOSOWSKA. *Metafizyka światła Roberta Grosseteste'a – metafizyką jedności*. W: *Studia z filozoficznej tradycji chrześcijaństwa*. Red. M. Manikowski. Wrocław 1998 (*Filozofia XXVIII*) s. 147.

⁵ P.A. REDPATH. *Odyseja mądrości. Od filozofii do transcendentalnej sofistyki*. Lublin 2003 s. 251.

⁶ Z. KUKSIEWICZ. *Zarys filozofii średniowiecznej. Filozofia bizantyjska, krajów zakaukaskich, słowiańska, arabska i żydowska*. Warszawa 1982² s. 591.

1.2. BYTY DUCHOWE JEDNOSTKOWE

Dopiero chrześcijaństwo wyraźnie zaczęło mówić o bytach duchowych jednostkowych. Z wiary w zmartwychwstanie Jezusa wynika konieczność istnienia ludzkiej substancji duchowej. Stąd też skłonność do mówienia o jednostkowych substancjach duchowych anielskich. Stary Testament mówił o duszy ludzkiej oraz o aniołach w aspekcie egzystencjalnym, fenomenologicznym. Przekonanie o istnieniu jednostkowych substancji duchowych ujawniło się też w filozofii, w filozofii chrześcijańskiej albo pod wpływem chrześcijaństwa. Człowiek to nie ciało ożywione przez formę (Arystoteles), ideę (Platon) czy moc Bożą (judaizm), lecz złączenie jednostkowej substancji materialnej z jednostkową substancją duchową. Również świat stworzony to nie jedna substancja (materialna albo duchowa), lecz zbiór wielu odrębnych substancji materialnych (kosmos) oraz wielu odrębnych substancji duchowych (dusze i aniołowie).

Najbardziej znanym myślicielem tego nurtu jest Gotfryd Wilhelm Leibniz (1646-1716), który przyjął, że substancja świata jest podzielona na nieskończoną ilość równorzędnych monad-osób (jednostek). Dziś wiadomo, że nie miał racji w sferze materialnej, jednak miał rację w aspekcie duchowym. Z pewnością wszystkie byty duchowe razem wzięte nie tworzą jednej wspólnej osoby. Tego rodzaju pogląd byłby panteizmem. System Leibniza można interpretować dwojako. Można przyjąć za punkt wyjścia, że istnieją monady duchowe, które nie mogą być jedną substancją jednostkową. Można też wyjść od jednej wielkiej substancji, w której monady są pozorne, jak to jest w świecie materialnym. Leibniz w sferze substancji duchowych przyjmował, że

[...] każda monada jest rodzajem myśli, świadomości, bądź aktualnej, bądź wirtualnej, dążenia, działania, a więc jest jakby mikroosobą. Każda monada odzwierciedla całość Uniwersum z partykularnego kąta widzenia, a więc każda trochę inaczej⁷.

Według Piotra Teilharda de Chardina monady duchowe stwarzane są nieustannie jako odrębne (*creatio continua*), natomiast substancje materialne są emanowane z jednej wszech-materii. Byty materialne wyodrębniają się z materialnej całości i wzrastają (*transformatio creativa*) wskutek mocy tkwiącej w nich od początku zaistnienia, w możności (*in potentia*). W sensie całościowym pogląd o stopniowym stwarzaniu poszczególnych bytów był głoszony już w starożytnym Sumerze⁸. Myśl islamska pogląd ten radykalizuje. W każdym momencie pojawia się nie tylko kolejny byt, ale cały świat – w sposób kwantowy ciągle znika i pojawia się na nowo. W każdym momencie pojawia się nowy świat, w którym może być coś nowego, czego nie było w świecie przed chwilą.

⁷ CZ.S. BARTNIK. *Personalizm*. Lublin 2000² s. 105.

⁸ Zob. TENŻE. *Dogmatyka katolicka*. T. 1. Lublin 2000 s. 251.

Opis pojawiania się świata, zamieszczony na początku Księgi Rodzaju, zawsze był podstawą refleksji dotyczących rozwoju świata materialnego, która niczym się nie różni od refleksji współczesnych nam fizyków. Iberyjski myśliciel z IV w. Priscylian głosił, że świat materialny przechodzi od stanu „bez-formy i w ciemnościach” do stanu „uformowanego i oświeconego”, dostępnego dla zmysłów, możliwego do poznania. Materia pierwsza, czyli nieforemny substrat, ma w sobie rys personalny, który nie jest cechą własną pramaterii, lecz jest dany przez stwórcze działanie Słowa Bożego⁹. Priscylian nie mówił o ideach czy o zamiśle wewnątrz Boga, lecz o czymś, co już było stworzone, ale miało postać zupełnie inną niż świat, który jest aktualnie. Byłby to świat przed tzw. Wielkim Wybuchem albo coś, co dziś nosi nazwę «materia ciemna».

1.3. WŁAŚCIWOŚCI WEWNĘTRZNE SUBSTANCJI DUCHOWYCH STWORZONYCH

We wszelkich bytach można wyróżnić substancję = budulec oraz istotę = wyposażenie wewnętrzne. Realnie kategorie te nie istnieją obok siebie, lecz są jednością. Substancja ma konkretny kształt bytowy, wyznaczony przez istotę. Byty materialne mają wspólny budulec, ale każdy z nich ma swój kształt i swoje wyposażenie wewnętrzne. Istota jest w nich czynnikiem wyodrębniającym. Byty duchowe są odrębne. Istota określa ich właściwości, ale nie jest przyczyną odrębności.

Bóg przekazał stworzeniom identyczność substancjalną, czyli substancję jednostkową o ściśle określonych właściwościach. Jedne właściwości wewnętrzne wskazują na wspólny rodzaj czy gatunek, inne decydują o ich odrębności. „Przekazanie” substancji zestawu cech dokonuje się poprzez akt stwórczy. Wszystkie byty stworzone mają wspólną cechę, są w relacji do Boga, jest w nich zakodowana tendencja do jak najpełniejszego zjednoczenia się ze Stwórcą. Nie jest możliwa tożsamość, ale możliwy jest wzrost, proces dążenia do spełnienia się. Identyczność, komunikacja i dążenie do spełnienia są trzema zasadami, które dają strukturę bytowi uniwersalnemu. Dotyczy to wszystkich bytów stworzonych, ale w szczególności bytów duchowych¹⁰. W Trójcy Świętej komunikacja charakteryzuje Osobę Ojca, identyczność Syna, a tendencja do zjednoczenia odnosi się do Ducha Świętego¹¹. W bytach stworzonych zasady te noszą nazwę «ślady Boga».

⁹ Zob. S. FERNANDEZ ARDANAZ, *El pensamiento religioso en la época hispanoromana* (r. I). W: *Historia de la Teología Española*. T. 1: *Desde sus orígenes hasta fines del siglo XVI*. Red. M. Andrés Martínez. Madrid 1983 s. 118.

¹⁰ G. GIRONÉS. *La credibilidad de los misterios*. W: *Homenaje a Don Ignacio Valls*. Valencia 1990 s. 141-154.

¹¹ G. GIRONÉS GUILLEM. *Del Padre eterno a la madre temporal*. „Anales Valentinus” 49 (1999) s. 14.

2. BYTY MATERIALNE

Dzisiaj termin «istota» jest zastępowany terminem «informacja». W takim ujęciu informacja to jeden z elementów strukturalnych wszelkich istniejących bytów, a nawet materiał, z którego byty są zbudowane. Zamiast realnego budulca jest tylko myśl, podobnie do platońskiego panteizmu. Ujęcie realistyczne wyróżnia w bytach materialnych trzy elementy strukturalne: masę (substancję), energię oraz informację. W sferze bytów duchowych nie jest stosowany termin «masa», lecz «substancja». W systemie filozofii arystotelesowsko-tomistycznej informacja jest synonimem formy albo «istoty». Forma nadaje bytowi treść, determinację i kwalifikację¹². Arystoteles przyjmował istnienie wielu odrębnych bytów materialnych-substancjalnych. Nowożytność przyjęła pogląd o istnieniu jednej wszech-materii, złożonej z mikroskopijnych monad (Leibniz). Te najmniejsze substancje (atomy) poruszają się w czasie i przestrzeni, zlepiając się w większe substancje (Emanuel Kant)¹³. Sięgając do średniowiecznego poglądu, że kosmos jest zbudowany ze światła, które jest na styku masy i energii, znajdujemy też pogląd, że atomy powstają ze światła. Pisał o tym już w pierwszych latach XIII w. Robert Grosseteste w dziele pt. *De luce* (*O świetle*). Konkretnie ciała mają swoje własne właściwości (*species*). Grosseteste zauważył, że z jednej materii-światła wyłaniają się konkretne byty materialne¹⁴. Ujęcie to jest najbliższe poglądom dzisiejszych nauk przyrodniczych.

Dziś wiemy, że w świecie materialnym masa jest przemieniana z energią, a także sprzężona z czasem i przestrzenią. Fundamentalnym zagadnieniem teologii jest nie tyle wglębianie się w strukturę bytów materialnych i bytów duchowych, co powiązanie substancji duchowych z materialnymi oraz substancji stworzonych z niestworzoną substancją Boga. Pojawia się pytanie o sposób powiązania czasu i przestrzeni z bytami duchowymi: stworzonymi i niestworzonymi. Okazuje się, że więź ta ma złożoną strukturę personalną. W sumie trzeba uwzględnić wiele aspektów, zrozumieć każdy z nich, a także utworzoną z nich całość. Wszystko to może być czynione tylko w oparciu o dogmat chalcedoński, wynikający z wydarzenia wcielenia. Ponadto w objawieniu chrześcijańskim trzeba uwzględnić trynitarną strukturę Boga. W efekcie integralna refleksja chrześcijańska nad substancjami oraz ich wzajemnym powiązaniem jest bardzo rozbudowana.

Refleksje tego rodzaju były przeprowadzane już w starożytnej filozofii, ale rozwinęły się dopiero w teologii chrześcijańskiej, jasno odróżniającej substancję materialną od duchowej. Nowy Testament wniósł też zagadnienie ruchu do

¹² J.M. DOŁĘGA. *Problematyka informacyjna w ujęciu systemowym*. „*Studia Philosophiae Christianae*” 30:1994 nr 2 s. 70; zob. też C.F. VON WEIZSÄCKER. *Jedność przyrody*. Tłum. K. Napiórkowski [i in.]. Warszawa 1978 s. 403-430.

¹³ A. WIERCIŃSKI. *Ewolucja magii i religii*. T. 1, 2, Warszawa 1993; zob. M. ZABIEROWSKI. *Wszechświat i człowiek*. Wrocław 1994; A. WIERCIŃSKI. *Wszechświat i kopernikanizm*. Wrocław 1997.

¹⁴ KOSOWSKA. *Metafizyka światła Roberta Grosseteste’a* s. 154.

wnętrza substancji niestworzonej (rodzenie Syna i przechodzenie Ducha od Ojca) oraz do wnętrza substancji duchowej stworzonej (wzrost życia łaski). Arystoteles zastanawiał się nad ruchem wewnątrz świata materialnego. Odróżniał on ruch od czasu. Czas jest ontycznym podłożem ruchu¹⁵.

Gdy uznawane jest istnienie różnego rodzaju substancji duchowych, to pojawiają się też różnego rodzaju relacje między nimi a czasem i przestrzenią. Inaczej z czasem złączona jest dusza ludzka (poprzez swoje ciało), inaczej aniołowie, ludzie zmarli, a przede wszystkim Bóg – Stwórca czasu. Dzięki istnieniu tych wielorakich relacji możliwe jest objawienie i możliwe jest poznawanie Boga przychodzącego do ludzi. Bóg działa w świecie materialnym i we wnętrzu człowieka. Daje się poznać na sposób duchowy i dzięki temu pozwala też odczytać świat jako teren działania Bożego. Aspekt historyczny dotyczy nie tylko przeszłości, lecz również przyszłości. Refleksja nad działaniem Boga w świecie naznaczona jest nadzieją, która dotyczy przyszłości. Działanie intelektu umacnia wiarę i nadzieję, które potrzebują wsparcia rozumowego (*fides quaerens intellectum; spes quaerens intellectum*)¹⁶. W płaszczyźnie materialnej czas jest miarą ruchu, cechą kosmosu, stanowi jedynie jedną z przypadłości bytów materialnych¹⁷. Czas materialny nie jest miarą ruchu bytów duchowych, które są transcendentne wobec materii, wobec czasu i przestrzeni.

Starożytni dostrzegali inność zjawisk duchowych względem świata materialnego. Nie potrafili jednak dojść do stwierdzenia istnienia substancji duchowych oraz do stwierdzenia istnienia bytu duchowego, odrębnego, nadrzędnego, transcendentnego wobec świata. Przyjmowano natomiast istnienie wielu rodzajów materii. Stagiryta uważał, że świat nadksiężycowy zbudowany jest z zupełnie innego tworzywa niż świat podksiężycowy. W naukach przyrodniczych tego rodzaju przekonanie utrzymywało się jeszcze w średniowieczu, a nawet później. W nurcie myśli chrześcijańskiej podział ten nie miał większego znaczenia, gdyż ważniejsze było odróżnienie materii od bytów duchowych. Wprowadzając istnienie substancji duchowych, trzeba wyjść poza kosmos, a nie tylko z jednej jego części do drugiej. Czynił to Robert Grosseteste w traktacie *De generatione stellarum*, podejmując w nim dyskusję z problematyką *De celo et mundo* Arystotelesa¹⁸.

Od starożytności aż do XIX w. przewijała się też myśl o istnieniu piątej esencji (kosmiczny eter), odróżnionej od czterech żywiołów konstytuujących kosmos. Poszczególne byty byłyby zanurzone w substancji eterycznej. Dziś fizyka utożsamia masę z energią, czyli dostrzega, że wszelka substancja materialna jest eteryczna.

¹⁵ ARYSTOTELES. *Dzieła wszystkie*. T. 2. Warszawa 1990 s. 114; por. R. MOŁSKI. *O filozoficznych źródłach matematycznej teorii kategorii*. W: *Między matematyką a przyrodoznawstwem*. Red. nauk. E. Piotrowska, D. Sobczyńska. Poznań 1999 s. 64.

¹⁶ B. FORTE. *La teologia nel sud d'Italia e un compito*. „Asprenas” 43:1966 nr 2 s. 190.

¹⁷ T. WOJCIECHOWSKI. *Scholastyczne i niescholastyczne dyskusje nad naturą czasu*. „Analecta Cracoviensia” 3:1971 s. 83-115.

¹⁸ KOSOWSKA. *Metafizyka światła Roberta Grosseteste'a* s. 152.

Materia może być bardziej gęsta (masa) lub bardziej rozprzestrzeniona, ulotna (energia). Zlikwidowane zostało odróżnienie materii podksiężycowej i nadksiężycowej, ale wprowadzono podział na materię i antimaterię, a ostatnio pojawił się bardzo ważny podział na materię „jasną” i „ciemną”¹⁹. Taka czy inna materia pozostaje materią. Prawdziwy jest podział na substancje materialne i duchowe.

3. SUBSTANCJE CZŁOWIEKA

Złożenie dwóch substancji stworzonych różnego rodzaju: ciała i duszy, daje naturę ludzką, która przeważnie jest osobą ludzką, oprócz jednego wyjątku – Chrystusa. Ciało i dusza Chrystusa są Osobą Bożą, wraz z naturą boską. Dusza ma własności personalne, zawsze jest osobą, wraz z ciałem i bez ciała. Zrozumienie personalności duszy ma tę samą rangę, co zrozumienie personalności anioła. Już z objawienia starotestamentowego wynika, że istnieje substancja niestworzona oraz że może istnieć substancja stworzona materialna, a także substancja stworzona duchowa – personalna. Z Nowego Testamentu wynika, że w jednej substancji niestworzonej są trzy Osoby, że istnieje ludzka substancja duchowa, która łączy się z ciałem, oraz że druga Osoba Trójcy w wydarzeniu wcielenia przyjęła duszę i ciało. Najtrudniejszą tajemnicą jest wcielenie, aczkolwiek trudne do zrozumienia jest też to, że dusza tworzy personalną całość z ciałem. Oznacza to, że ciało zjednoczone z duszą otrzymuje wszystkie cechy personalne.

Możliwość odpowiedzi na te pytania jest proporcjonalna do możliwości zrozumienia tajemnicy Syna Bożego, który jest zrodzony przez Ojca, i tajemnicy Ducha Świętego, który konstytuuje siebie, wychodząc z wnętrza Ojca i przechodząc do siebie. Duch Święty jednoczy Ojca z Synem, Trójcę Świętą ze światem, ciało z duszą i naturę ludzką z boską w Osobie Chrystusa. Boska eksporeutyczność rozświecła też wychodzenie Ewy z boku Adama oraz wyłanianie się Kościoła z boku Chrystusa²⁰. Duch Święty tworzy relacje i umacnia je, wzmacniając też i przemieniając substancje stworzone, a zwłaszcza ludzkie ciała i dusze. Substancja człowieka zmienia się, wzrasta: ciało pod względem ilościowym i jakościowym, dusza pod względem jakościowym²¹.

Istnienie ludzkiej substancji duchowej jest wnioskiem ze zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Na tej podstawie myśliciel chrześcijański Boecjusz mógł sformułować definicję osoby, a raczej rdzeń definicji osoby ludzkiej, w sensie substancji jednostkowej rozumnej. Definicja ta jest słuszna jedynie wobec duszy, ponieważ mówi tylko o jednej substancji, pomijając kwestię złożenia duszy z ciałem.

¹⁹ BARTNIK. *Dogmatyka katolicka* s. 379.

²⁰ L. GENDRON. *Duch Święty jako postać kobieca*. W: *Duch Odnowiciel*. Poznań 1998 (*Kolekcja Communio* 12) s. 138.

²¹ BARTNIK. *Dogmatyka katolicka* s. 157.

Podobnie pisał Maksym Wyznawca²². Pozostawili oni otwartą kwestię złożenia duszy z ciałem. Koncentrowali się na relacji substancji Boga z substancjami stworzonymi. Podkreślali, że Bóg nie jest sumą wszystkich substancji stworzonych, lecz jest transcendentnym wobec nich Absolutem. Różni się od nich mocą ontyczną w takim stopniu, w jakim różni się od nich istnieniem²³. Maksimum zjednoczenia Absolutu z substancjami stworzonymi dokonało się w wydarzeniu wcielenia i trwa w Osobie Chrystusa.

4. SUBSTANCJA ANIOŁÓW

Aniołowie to substancje duchowe stworzone bez ciała. Ludzie mogą być bez ciała, aczkolwiek w tym aspekcie osoba ludzka nie jest pełna. W tym sensie substancja anioła różni się od substancji człowieka. Aniołowie to osoby, czyli substancje relacyjne, otwarte na innych. Może się zmienić ich jakość, ale nie rodzaj. Jakość zmienia się chociażby poprzez wieloraką sieć relacji z innymi osobami: Boskimi, anielskimi oraz ludzkimi. Najważniejsza zmiana dokonała się wskutek buntu niektórych aniołów. Brak odpowiedniej relacyjności związany jest ze zniszczeniem wyposażenia wewnętrznego, a tym samym z brakiem odpowiedniej jakości substancji.

4.1. DEFINICJA

W definiowaniu anioła występuje termin «nadprzyrodzoność». Jest on wieloznaczny. Może oznaczać brak bezpośrednich relacji z przyrodą, z materią, czyli brak ciała. Może też oznaczać wyższość jednego bytu stworzonego nad drugim. Oznacza też sytuację człowieka obdarzonego łaską uświęcającą. Sens drugi odpada, bo człowiek w niebie jest bytowo wyżej niż anioł upadły. Człowiek zmartwychwstały w jakimś sensie jest wyżej nawet od aniołów w niebie. Sens trzeci odnosi się tylko do ludzi. Pozostaje sens pierwszy, który mówi tylko o strukturze, a nie o wyższości bytowej. Ważne jest to, że są stworzeniami (św. Ireneusz z Lyonu), że nie są emanacjami „z substancji Boga” (Synod w Braga – Portugalia z 563 r.; DH 455). Aniołowie nie mnożą się, aczkolwiek mogą być stwarzani nowi²⁴.

Pojawiają się nowi aniołowie, np. stróżowie, na mocy jednego i tego samego Aktu Stwórczego w obszarze świata niewidzialnego²⁵.

²² Por. P. NAWARA. *Kształtowanie się koncepcji przeobóstwienia* (θεωσις) w myśli teologiczno-filozoficznej wczesnego chrześcijaństwa. W: *Studia z filozoficznej tradycji chrześcijaństwa* s. 102.

²³ *Tamże* s. 104.

²⁴ BARTNIK. *Dogmatyka katolicka* s. 456.

²⁵ *Tamże* s. 457.

Kwestia „momentu” stworzenia aniołów ma tylko rangę opinii teologów. Ważne jest, że są to byty duchowe *ta pneumata*. Jest to prawda wiary *de fide divina* (Tb 12,19; Mk 12,25 por.; Mt 8,16; Hbr 1,14; Ap 1,4), aczkolwiek

[...] jeszcze do końca IV w. dosyć ogólnie przypisywano im jakieś ciało: subtelne, świetliste, eteryczne (św. Justyn, Atenagoras, św. Ireneusz, Tertulian, Klemens Aleksandryjski, św. Cyprian, św. Ambroży, św. Grzegorz z Nyssy, św. Bazyle Wielki, Fulgencjusz z Ruspe). Dopiero Euzebiusz z Cezarei, św. Augustyn, św. Leon Wielki, Pseudo-Dionizy Areopagita, św. Jan z Damaszku i św. Tomasz z Akwinu powrócili zdecydowanie do Pisma twierdząc, że aniołowie mają naturę czysto duchową: *creatura spiritualis*, nie złączoną z żadną materią²⁶.

Zagadnienia te są już dokładnie ustalone przez nauczanie Kościoła i refleksje teologów. Trzeba jednak wszystkie ustalenia ująć integralnie.

Takie pojęcia filozoficzne, jak czysty duch (*spiritus purus*), samoistna forma (*forma subsistens*), substancja oddzielona od innych (*substantia separata*) odnoszą się do aniołów oraz do dusz ludzkich. Kwestia odrębności została omówiona wcześniej, w sposób ogólny, odnoszący się do jednych i drugich bytów duchowych stworzonych.

Dogmatem z powszechnego nauczania jest nauka o pomocy udzielonej przez aniołów człowiekowi (indywidualnie i społecznie). Natomiast nauka o aniołach stróżach poszczególnych ludzi jest opinią teologów²⁷.

Odrębność wyjaśniana jest tym, że aniołowie nie są jednostkami (indywiduami) jednego gatunku, lecz każdy jeden osobnym gatunkiem lub rodzajem, bo nie mają zasady jednostkownienia, którą jest materia (teza Tomasza z Akwinu zatwierdzona przez Piusa X w 1914 r.)²⁸. Wiąże się to z byciem osobą, każda z osób ma w sobie coś, czego nie ma żadna inna. Byty materialne są odrębne tylko w kontekście czasu i przestrzeni, ontycznie tworzą jedną jedyną materię. Bytów duchowych natomiast jest wiele. Aniołowie posiadają rozum i wolę, są stworzeniami osobowymi (*creaturae personales*; Pius XII, DH 3891)²⁹.

4.2. WNĘTRZE ANIOŁÓW, CZYLI ENERGIA DUCHOWA ANIELSKA

Elementy natury anioła to: substancja duchowa, energia duchowa, obraz Słowa Bożego oraz łaska (utracona przez szatana). Człowiek ma jeszcze piąty element – materialne ciało. Odpowiednio do tego inne jest działanie aniołów. Adorują oni

²⁶ *Tamże*.

²⁷ K. STRZELECKA. *Angelologia*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 1. Red. F. Gryglewicz, R. Łukaszuk, Z. Sułowski. Lublin 1985 kol. 550.

²⁸ BARTNIK. *Dogmatyka katolicka* s. 457.

²⁹ *Tamże* s. 458.

Boga w niebie i są posyłani do ludzi. W pełni funkcję anielską spełnia Syn Boży. W tym sensie jest On aniołem najwyższym albo nawet jedynym, w pełnym tego słowa znaczeniu. „Jeśli oni są pod pewnym względem «pośrednikami», to Chrystus jest jedynym Pośrednikiem” (1 Tm 2,5; 1 J 2,1; Hbr 5,7-10)³⁰. Istotnie inny jest kierunek pola energetycznego. Nie tylko substancja boska, lecz również stworzona substancja duchowa i materialna są całkowicie skierowane ku centrum natury Bożej, podczas gdy u ludzi oraz u aniołów bardziej ku centrum własnej natury. Paradoksem jest, że w substancji boskiej – w Osobie Syna Bożego – jest coś, co pozwala na przyjęcie ciała, natomiast w substancji anioła (stworzonej), czegoś takiego nie ma.

Aniołowie to energie duchowe stworzone. Tego rodzaju energie nie istnieją poza substancją duchową, ale nie mogą się w nią przemienić. Nie ma tu odpowiednika wzoru $E = mc^2$. Energia oznacza dynamizm życia wewnątrz substancji, a także ujawniający się na zewnątrz, wobec innych bytów. Według Pseudo-Dionizego Areopagity anioł to nieustanne drganie energii życia. Nieustannie obraca się w ciągłym ruchu, tańczy, obraca się wokół swoich nieskończonych, niewidzialnych osi oraz wokół Boga, grawituje w kierunku Bożego światła, w kierunku wnętrza Boga. W całości personalnego systemu byty mniejszej rangi krążą wokół bytów ustawionych w hierarchii wyżej. Przede wszystkim aniołowie krążą wokół Chrystusa, który jest Słońcem – światłem najwyższym³¹. Ów taniec nie jest chaotyczny jak w religiach Dalekiego Wschodu, lecz wyznacza trynitarną strukturę Boga, według której został stworzony byt anioła, jak również jego działanie. Dionizy zastanawiał się w ten sposób nad zagadnieniem wszczęcia natury bytów stworzonych w naturę Boga. Nie może to zaistnieć bezpośrednio, gdyż byłoby wtedy zmieszanym, zlewaniem się natur. Jedność ma charakter personalny, dokonuje się poprzez relacje. Substancje jednoczą się za pośrednictwem energii. Anioł jest obrazem Boga, czystym, najjaśniejszym, niezniszczalnym, gotowym do działania, działającym, pięknym, jaśniejącym. To najwyższy model wolności intelektu, zdolności poznawczych i możliwości recepcji³².

Aniołowie potrafią silniej odzwierciedlać chwałę Boga, ale też potrafią silniej od Boga się oddalić. Są oni niedościgłym dla ludzi wzorem wolności inteligencji, wolności myśli³³.

Szatan to przykry wypadek w procesie angelogenezy (*angelopoiesis*, *angelopojezja*). W mierze temporalnej upadek aniołów dokonał się przed upadkiem człowieka.

³⁰ Tamże s. 461.

³¹ S. ZAMBONI. *Luce dell'essere, Dio Della tenebra, ermeneutica Della luce, Nel «Corpus Areopagiticum»*. „Ricerche Teologiche” 10 (1999) s. 124.

³² Tamże s. 125.

³³ Tamże.

Większość chrześcijańskich interpretatorów uważała, że diabeł wywodzi się z najwyższego chóru aniołów – *princeps angelorum* (Tertulian, Laktancjusz, św. Cyryl Jerozolimski, św. Hieronim, św. Tomasz z Akwinu), tylko św. Jan Damasceński uczył, że upadł anioł z najniższego stopnia³⁴.

Natura szatana to natura anioła, który doprowadził do obecnej sytuacji swoim działaniem, swoją wolną wolą³⁵. Ogólnie rzecz biorąc, osoba szatana w aspekcie ontologicznym jest dobra, natomiast jest zła w aspekcie moralnym³⁶. Można zauważyć, że dobrem ontologicznym szatana jest istnienie, a konkretnie – bycie substancją duchową, ale wszystko jest w nim zdruzgotane: relacyjność, wyposażenie wewnętrzne, oblicze i działanie. To wszystko powoduje też zniszczenie dobrej jakości substancji, która była dana w akcie stwórczym. W jakiś sposób szatan zniszczył swoją substancję.

PODSUMOWANIE

Substancja absolutna jest tylko jedna. Substancje stworzone mogą być wielorakie. Istnieją substancje stworzone materialne i duchowe. Substancje materialne nie są radykalnie odrębne, zlewają się w jedną wszech-materię, tożsamą z materialną energią. Substancje duchowe stworzone są radykalnie odrębne, nietożsame z energią duchową. Są dwa rodzaje substancji duchowych stworzonych: anielska i ludzka, która jest otwarta na jedność z ciałem. Może istnieć dusza bez ciała, ale spełniona jest tylko w jedności z ciałem.

Substancje stworzone są ze sobą powiązane w wieloraki sposób. Istotna dla ich istnienia jest relacja z Bogiem. Podłożem substancji stworzonych i wszelkich relacji stworzonych jest substancja Boga.

Całościowy model, systematyzujący wszelkie zagadnienia związane z substancjami stworzonymi, nie jest jeszcze do końca opracowany.

KINDS OF SUBSTANCES CREATED IN CHRISTIAN THEOLOGY

S u m m a r y

The uncreated energy of the three Divine Persons causes the existence of created substances, which have their interior, their own energy: spiritual or material. In this realm there are three kinds of created beings: angels, the material world and people, who consist of

³⁴ BARTNIK. *Dogmatyka katolicka* s. 475.

³⁵ *Tamże* s. 481.

³⁶ *Tamże* s. 483.

body and soul. Subsequent substances are connected with one another in some way. The bond of God with all created substances is obvious. Without this bond there is nothing, nothingness remains. Substances do not connect with one another directly but through their inner stuff. The final grounds for the existence of beings beyond God, and all possible created relations are the three Divine Persons.

Słowa kluczowe: Stwórca, stworzenia, substancja, osoba, anioł, dusza, ciało.

Key words: Creator, creatures, substance, person, angel, soul, body.